

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

SSN Anna Dziergawka

w sprawie **S. K.**

skazanego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku  
o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu bez udziału stron

w dniu 13 lutego 2025 r.

wniosku prokuratora o wznowienie postępowania sądowego zakończonego  
wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 września 2016 r., sygn. II AKa  
126/15, zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 15 października 2014  
r. sygn. III K 132/12

na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. i art. 544 § 3 k.p.k. *a contrario* oraz art.  
639 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić wniosek o wznowienie postępowania sądowego;**
- 2. stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu wobec braku bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.;**
- 3. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego obciążyć Skarb Państwa.**

Anna Dziergawka

Wiesław Kozielowicz

Adam Roch

## UZASADNIENIE

Wniosek o wznowienie postępowania zakończony prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 września 2016 r., sygn. akt II AKa 126/15, wywiódł Zastępca Prokuratora Okręgowego w Kielcach, powołując się na przesłankę określoną w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., przy czym nowym dowodem stanowiącym podstawę wznowienia przedstawionym przez wnioskodawcę jest prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie, wskazujący na zaistnienie przesłanki, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Według wniosku, jednocześnie skazanie S. K. za podżeganie do tego samego przestępstwa, za które został również prawomocnie skazany, winno być uznane za współukarany czyn uprzedni i w związku z tym ocenione jako wypełniające przesłankę innej okoliczności wyłączającej ściganie.

W konsekwencji prokurator wniósł o:

1. wznowienie postępowania karnego zakończony prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z 15 października 2014 r., sygn. III K 132/12, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 września 2016 r., sygn. akt II AKa 126/15, w części, tj. w odniesieniu do czynu skazanego S. K. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej u.p.n.) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (punkt XLV części dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach);
2. uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 września 2016 r., sygn. akt II AKa 126/ 15 – w części w jakiej:
  1. zmieniono zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 15 października 2014 r., sygn. akt III K 132/12, poprzez uzupełnienie o art. 4 § 1 k.k. podstawy prawnej skazania w pkt XLV zaskarżonego wyroku i przyjęcie za podstawę prawną wymiaru kary art. 55 ust. 3 u.p.n. w zw. z art. 19 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1 i § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 22 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. (pkt III podpunkt 6 części dyspozytywnej wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 września 2016 r., sygn. II AKa 126/15);

2. utrzymano w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 15 października 2014 r., sygn. III K 132/12, w zakresie rozstrzygnięć zawartych w jego części dyspozytywnej w punktach XLV, XLVI i XLVII;
3. uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 15 października 2014 roku, sygn. akt III K 132/12, w części, tj. w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach XLV, XLVI i XLVII;
4. umorzenie tak wznowionego postępowania wobec zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.

Skazany S. K. poparł wniosek prokuratora.

Dla należytego dalszego przedstawienia motywów wydanego przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia, należy w pierwszym rzędzie przedstawić zakres postępowania, którego wznowienia domaga się prokurator oraz postępowania, którego prawomocne rozstrzygnięcie stanowić ma tego podstawę.

Jako pierwsze postępowanie sądowe rozpoczęte zostało to objęte wnioskiem. Aktem oskarżenia z dnia 11 stycznia 2007 roku prokurator z Prokuratury Okręgowej w Kielcach oskarżył S. K. o popełnienie dwóch przestępstw, w tym z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 u.p.n. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z 15 października 2014 r., sygn. akt III K 132/12, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 września 2016 r., sygn. II AKa 126/15, S. K. został uznany za winnego tego, że:

1. w dniu nieustalonym od 1 marca 2004 r. do 31 grudnia 2004 r., działając w S., woj. [...], i innych nieustalonych miejscach wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami, bez wymaganego zezwolenia wziął udział w handlu bronią palną i amunicją w ten sposób, że sprzedał za kwotę 500 zł F. K. i R. Ś. pistolet kal. 6,35 mm produkcji samodziłowej (wykonany samodziłowo na bazie pistoletu R. mod. R. kal. 9 mm P.A. nr [...] prod. niemieckiej) wraz z tłumikiem huku produkcji samodziłowej i 5 nabojami pistoletowymi kal. 6,35 mm wz. B. bez wymaganego zezwolenia, tj. przestępstwa z art. 263 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
2. w dniach nieustalonych w pierwszej połowie 2004 r., w P., woj. [...], w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, chcąc, aby F. K. dokonał czynu zabronionego

polegającego na przywiezieniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z Królestwa Holandii znacznych ilości środków odurzających w postaci ziela konopi, tzw. marihuany, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, nakłaniał go do tego, tj. przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 u.p.n. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za co wymierzono mu na podst. art. 55 ust. 3 u.p.n. w zw. z art. 19 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1 i § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 22 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł.

Powyżej orzeczone kary pozbawienia wolności połączone w ramach kary łącznej, wymierzając ją S. K. w wymiarze 2 lat i 3 miesięcy.

Sąd I instancji ustalił, iż w I połowie 2004 r., S. K. przyjechał kilkakrotnie do F. K. do P. i nakłaniał go, aby ten przywiózł z Holandii do Polski marihuanę lub załatwił mu transport marihuany w znacznej ilości. F. K. odpowiedział, że nie jest w stanie tego uczynić, ale postara się znaleźć kogoś kto by się tym zajął (str. 163 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach). Sąd dysponował przy tym wiedzą o faktycznej realizacji przez F. K. „transportów”, do których namawiał go S. K., a odnośnie do których to zdarzeń toczyło się odrębne postępowanie – przed Sądem Okręgowym w Lublinie (uzasadnienie, str. 164). Sąd dysponował protokołami wyjaśnień F. K., z których wynikało, że w rzeczywistości działanie S. K. nie zakończyło się jedynie na podżeganiu do popełnienia czynu z art. 55 ust. 3 u.p.n., za co odpowiadał, ale efektem podjętych przez niego działań było rzeczywiste dokonanie przemytu – F. K. trzykrotnie przywiózł z Holandii do Polski narkotyki dla S. K.. W złożonej relacji procesowej F. K. akcentował, że początkowo nie chciał bardziej pogrążyć S. K., który faktycznie nakłaniał go do tych przemytów. Sądził, że podaniem tych tylko okoliczności nie zaszkodzi mu to tak bardzo, jak ujawnieniem dokonania przemytów.

Sądy orzekające w tej sprawie w obu instancjach nie odniosły się szerzej do poczynionych ustaleń w przedmiocie przypisanego skazanemu działania ze z góry powziętym zamiarem i sposobów jego realizacji (str. 165 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach).

Rozpoznający złożone w tej sprawie środki odwoławcze Sąd Apelacyjny w Krakowie, w uzasadnieniu wyroku objętego wnioskiem prokuratora wprost stwierdził, iż w świetle wyjaśnień F. K. i M. P. ustalenie przyjęte w zaskarżonym wyroku, że S. K. miał jedynie podżegać F. K. do przywożenia dla niego znacznych ilości marihuany z Holandii jest nietrafne. S. K. faktycznie nawiązał bowiem ściśle kontakty z F. K. i za jego pośrednictwem, przy współudziale również innych osób sprowadzał do kraju znaczne ilości marihuany, które następnie rozprowadzał. Sąd *ad quem* jednocześnie przyjął, iż skazaniu S. K. za popełnienie przestępstwa z art. 55 ust. 3 u.p.n. na etapie postępowania odwoławczego sprzeciwia się wskazany w art. 434 k.p.k. i art. 443 k.p.k. pośredni i bezpośredni zakaz *reformationis in peius*.

Kolejnym aktem oskarżenia, z dnia 15 maja 2012 roku, prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie oskarżył S. K. o popełnienie m. in. przestępstwa z art. 55 ust. 3 u.p.n. W tej sprawie pierwotne orzeczenie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lipca 2012 roku, sygn. IV K 172/12, zostało w odniesieniu do ww. oskarżonego częściowo uchylone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 kwietnia 2019 roku, sygn. II AKa 19/19. Sąd ten na potrzeby postępowania apelacyjnego uzyskał akta spraw prowadzonych przeciwko S. K. – o sygn. IV K 19/07 Sądu Okręgowego w Lublinie oraz III K 132/12 Sądu Okręgowego w Kielcach. Po dokonaniu ich analizy, w uzasadnieniu wyroku uchylającego i przekazującego sprawę oskarżonego do ponownego rozpoznania (str. 28-29 uzasadnienia), sąd *ad quem* wskazał na konieczność przeanalizowania tożsamości toczących się postępowań, w tym tożsamą osobę sprawcy, tożsamość atakowanego dobra prawnego, to samo miejsce popełnienia czynów, nakładające się ramy czasowe, częściowo tożsame przedmioty wykonawcze (ziele konopi, amfetamina) i ustawowe znamiona porównywanych czynów (uczestniczenie w obrocie, wewnątrzwspólnotowe nabycie na terenie Holandii). Uznał, iż występujący w sprawie układ procesowy ujawnił wątpliwości co do możliwości zaistnienia przeszkody w postaci negatywnej przesłanki procesowej, o jakiej mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w postaci (wówczas – przyp. SN) zawisłości sprawy. W konsekwencji nakazał sądowi I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy ponowne przeprowadzenie dowodów obejmujących porównywane zarzuty, a następnie rozstrzygnięcie kwestii tożsamości objętych nimi zachowań

oskarżonego S. K. i związanych z tym konsekwencji procesowych, w tym wynikających z ewentualnego zastosowania w procesie karnoprawnej kwalifikacji instytucji czynu ciągłego, z uwzględnieniem również prawomocnego już wówczas rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Kielcach.

Sprawa została ponownie zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Lublinie pod sygn. akt IV K 221/19, który wyrokiem z dnia 23 czerwca 2021 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 lutego 2023 r., sygn. II AKa 240/21, uznał S. K. za winnego popełnienia m. in. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zw. z art. 55 ust. 1 u.p.n. w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., polegającego na tym, że w okresie od czerwca 2003 r. do 31 marca 2004 r. i od 1 maja 2004 r. do 9 sierpnia 2004 r., w L., P. i innych miejscowościach, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy brał udział w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste w łącznej ilości 135 kg, w ten sposób, że zlecał i finansował jej zakup na terenie Holandii i przewiezienie do Polski przez ustalone i nieustalone osoby, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Sąd Okręgowy w Lublinie wskazał (pkt 3 uzasadnienia), iż w sprawie o sygn. akt IV K 146/16 (poprzednio IV K 19/07), jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym w Lublinie, S. K. postawiono zarzut wewnątrzspółnotowego nabycia 5 kg marihuany w kwietniu 2004 r. (przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) wcześniej niż w rozpoznawanej przezeń sprawie, a zatem uznając co do nabycia 5 kg marihuany w kwietniu 2004 r., że zachodzi przeszkoda procesowa w postaci *lis pendens*, okres ten wyeliminował z opisu przypisanego S. K. czynu. Sąd uznał, że przedmiotem obu postępowań były te same narkotyki.

Nadto, dokonując ustaleń w tej sprawie sąd okręgowy przyjął, iż S. K. wykładał środki finansowe na zakup marihuany, zlecał, organizował i opłacał transport marihuany z Holandii do Polski. Łącznie we wskazanym okresie nabył 135 kg ziela konopi innych niż włókniste. Zachowanie S. K. charakteryzowało się

umyślnością w postaci zamiaru bezpośredniego. Oskarżony chciał, w ramach łączącego go z pozostałymi osobami porozumienia, dokonywać wewnątrzspółnotowego nabycia ziela konopi innych niż włókniste i cel swój sukcesywnie realizował. Zachowanie to nie było jednorazowe, ale wielokrotne, rozciągnięte w czasie i realizowane w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w rozumieniu art. 12 § 1 k.k. S. K. wielokrotnie raz – dwa razy w miesiącu, na przestrzeni długiego okresu czasu dokonywał nabycia wewnątrzspółnotowego ziela konopi innych niż włókniste o łącznej wadze 135 kg. O stronie podmiotowej oskarżonego i powziętym z góry zamiarze realizacji znamion tego przestępstwa świadczył całokształt okoliczności przedmiotowych, a w szczególności fakt wejścia w porozumienie z pozostałymi osobami co do wspólnej realizacji celu przestępczego, organizowanie środków finansowych, przewoźników (kierowców), miejsc zakupu marihuany, jak też rynku zbytu. S. K. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zbycia kupionego w Holandii i sprowadzonego do Polski środka odurzającego, uczynił sobie z wewnątrzspółnotowego nabywania marihuany sposób na życie, a zatem z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu.

Sąd miał też w polu widzenia prawomocne skazanie S. K. wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach w sprawie III K 132/12 za podżeganie F. K. w I połowie 2004 r. (w datach bliżej nieustalonych) do wewnątrzspółnotowego nabycia ziela konopi innych niż włókniste na terytorium Królestwa Holandii. Przyjął jednak, że owo nakłanianie F. K. stanowiło „czyn współukarany uprzedni” do późniejszego czynu polegającego na wewnątrzspółnotowym nabyciu przez S. K. wspólnie i w porozumieniu z F. K. marihuany, jednocześnie uznając, iż jest to skazanie za inny czyn, aniżeli późniejsze wewnątrzspółnotowe nabycie – popełniony w innym czasie, miejscu, polegający na innych czynnościach wykonawczych. W konsekwencji stanął na stanowisku, że nie tworzy ono przesłanki powagi rzeczy osądzonej i nie stoi na przeszkodzie kolejnemu skazaniu S. K. – za późniejsze wewnątrzspółnotowe nabycie.

Rozpoznając złożoną apelację obrońcy wymienionego, Sąd Apelacyjny w Lublinie nie uwzględnił zarzutu obrazy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., wskazującego na tożsamość przypisanego mu czynu z czynem przypisanym w prawomocnym

wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach w sprawie III K 132/12. Uznał wszak, iż S. K., który w sprawie kieleckiej miał status podżegającego F. K. do przemytu marihuany, w rozpoznawanej sprawie stał się sprawcą tego czynu, współdziałając w jego popełnieniu między innymi z F. K.. Dostrzegł, że zgodnie z regułą wyłączenia wielości ocen w prawie karnym (konstrukcja współukaranych czynów uprzednich), nakłaniający winien ponieść odpowiedzialność tylko za współsprawstwo (sprawstwo kierownicze). Z uwagi przy tym na wzajemną relację w jakiej pozostają do siebie wskazane zjawiskowe formy popełnienia przestępstwa, w tym zwłaszcza, że podżeganie ma w stosunku do sprawstwa, jako do czynu głównego, charakter podrzędny, przyjął, że nie jest możliwe uznanie, iż późniejszy udział w popełnieniu przestępstwa podlega ocenie jako czyn współukarany następczy.

Odnosząc się natomiast do kwestii skazania oskarżonego z zastosowaniem art. 12 k.k., w kontekście art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., sąd *ad quem* wskazał, że pomimo przypisania „w sprawie kieleckiej” S. K. przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 u.p.n. w zw. z art. 12 k.k., przyjęta konstrukcja jednego czynu zabronionego, na którą składają się konkretne czyny w znaczeniu ontologicznym, nie może wykraczać poza wyznaczony w skardze prokuratora i przyjęty w wyroku zakres prawomocności tego orzeczenia. Sąd podniósł, iż czyn ciągły, zdefiniowany w art. 12 k.k., jest konstrukcją prawa karnego materialnego, możliwą do zastosowania przy spełnieniu określonych w tym przepisie warunków. Jednym z nich jest z góry powzięty zamiar, obejmujący wszystkie elementy składowe czynu ciągłego. Stwierdzając, iż apelacja nie zawiera argumentacji, która miałaby dowodzić, że S. K. obejmował swoim zamiarem całość zawartej w obu sprawach aktywności przestępczej, nie dopatrył się podstaw do czynienia takich ustaleń na etapie odwoławczym.

#### **Sąd Najwyższy zważył co następuje.**

Wniosek o wznowienie nie mógł znaleźć akceptacji Sądu Najwyższego wobec nieziszczenia się przesłanki, o której mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., a zatem został on oddalony. Nie dostrzeżono także podstaw do wznowienia postępowania z urzędu, w szczególności w oparciu o art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

W ocenie składającego wniosek prokuratora, nowym faktem mającym uzasadniać wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem



Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 września 2016 r., sygn. akt II AKa 126/15, było wydanie przez Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 23 czerwca 2021 r. wyroku skazującego w sprawie o sygn. akt IV K 221/19, który został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 lutego 2023 r., sygn. II AKa 240/21.

Sąd Najwyższy nie zaakceptował jednak stanowiska wnioskodawcy, iż uprawomocnienie wyroku w innej sprawie może być uznane samoistnie za nowy fakt będący podstawą wznowienia prawomocnie zakończonego procesu karnego. Tak szczegółowe wcześniejsze przytoczenie okoliczności znanych sądom orzekającym w obu postępowaniach, w szczególności odnośnie do istnienia dowodów wskazujących na to, że zachowanie S. K. będące przedmiotem postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach stanowiło czyn, który realnie mógł być uznany za współukarane przestępstwo uprzednie, było konieczne dla należytej oceny wskazanej we wniosku przesłanki „nowości” w odniesieniu do możliwości wznowienia postępowania. Co prawda prokurator wskazał, iż nowym faktem jest wydanie prawomocnego wyroku przez Sąd Okręgowy w Lublinie, jednak taka konstrukcja wniosku nie jest niczym innym, zdaniem Sądu Najwyższego, jak próbą uniknięcia oczywistej konstatacji o faktycznym braku jakiegokolwiek nowości, uzasadniającej wznowienie. Wybieg ten okazał się jednak bezskuteczny, co już *a priori*, niezależnie od przyczyn materialnych, wniosek ten czyniło bezskutecznym.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że wznowienie postępowania uregulowane w Rozdziale 56 Kodeksu postępowania karnego jest instytucją szczególną i wyjątkową, co oznacza, że podstawy wznowienia, dające możliwość podważania prawomocnych orzeczeń, powinny być interpretowane ściśle (zob. postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2002 r., WO 12/02, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 110). Nic więc również dziwnego, że z przywołanej we wniosku podstawy wznowieniowej wynika, że jego rozpoznanie na tej podstawie ogranicza się wyłącznie do badania, czy po uprawomocnieniu się wyroku skazującego ujawniły się nowe fakty lub dowody, które wskazują na oczywistą lub wysoce prawdopodobną błędność wyroku zaskarżonego wnioskiem o wznowienie (postanowienie SN z dnia 24 lutego 1973 r., I KZ 24/73, OSNPG 1973, nr 6, poz. 85). Podstawa wznowienia postępowania

wskazana w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. wymaga zatem ujawnienia się po wydaniu orzeczenia nowych faktów lub dowodów, które wskazują na zaistnienie okoliczności wymienionych pod lit. a, b i c, a ponadto nieznanymi przedtem sądowi i stronie (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2024, art. 540, teza 12; J. Zagrodnik [w:] M. Burdzik, S. Głogowska, J. Karaźniewicz, M. Klejnowska, N. Majda, I. Palka, K. Sychta, K. Żyła, J. Zagrodnik, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2024, art. 540, teza 2).

Jednocześnie tak w literaturze, jak i orzecznictwie wskazuje się, że nowe fakty ustalane są z reguły na podstawie nowych dowodów. To sprawia, że zazwyczaj nowe fakty nie będą stanowiły samodzielnej podstawy wznowienia *propter nova*, lecz będą wskazane obok nowych dowodów, z których wynikają. **Nie mogą zatem stanowić podstawy wznowienia nowe fakty, których ustalenie byłoby oparte na dowodach uprzednio przeprowadzonych w prawomocnie zakończonym postępowaniu sądowym** (S. Zabłocki [w:] Kodeks postępowania karnego..., t. 2, red. Z. Gostyński, s. 657–659; J. Zagrodnik [w:], Kodeks postępowania karnego..., art. 540, teza 8; J. Matras [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. K. Dudka, Warszawa 2023, art. 540, teza 10; postanowienie SN z dnia 23 października 2013 r., IV KO 28/13, LEX nr 1393801).

Dlatego też wniosek prokuratora oparty na przesłance nowego faktu w postaci prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie nie mógł przynieść zamierzonego skutku, albowiem cała jego argumentacja merytoryczna oparta została na materii dowodowej, która była doskonale znana sądom orzekającym w analizowanej sprawie w obu instancjach. Fakty wymienione przez wnioskodawcę w uzasadnieniu złożonego wniosku o wznowienie postępowania w sposób oczywisty nie spełniają kryterium nowości, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. (postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., I KO 45/22, LEX nr 3402277).

Przyjętej przez Sąd Najwyższy konkluzji o braku podstaw do wznowienia postępowania nie zmienia także wskazywanie przez wnioskodawcę na zachodzenie w sprawie innej okoliczności uniemożliwiającej ściganie, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Choć we wniosku trafnie nie podniesiono, iż sytuacja ta stanowi bezwzględłą przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 439

§ 1 pkt 9 k.p.k., Sąd Najwyższy przeprowadził jednak kontrolę sprawy także przez pryzmat przesłanek określonych przez art. 542 § 3 k.p.k. Również ta analiza nie doprowadziła do konstatacji o potrzebie wznowienia postępowania z urzędu. Należy bowiem podkreślić, iż weryfikując możliwość zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, badać tę okoliczność należy na czas trwania postępowania, które kończy się z chwilą uprawomocnienia orzeczenia. Naturalnie może się ona ujawnić później, ale powstać musi w toku procesu, by odnosić się do wydanego w sprawie i poddanego analizie rozstrzygnięcia. W orzecznictwie już od wielu lat istnieje pogląd (wyrażony jeszcze na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku), że „ilekroć jedna z okoliczności wymienionych w art. 11 pkt 3-7 (d.k.p.k. – przyp. SN) zachodziła w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia lub zachodzi w chwili przeprowadzenia odwoławczej kontroli tego orzeczenia, tylekroć sąd odwoławczy stosuje przepis art. 388 pkt 4 k.p.k. (d.k.p.k. – przyp. SN) i uchyla na jego podstawie zaskarżone orzeczenie” (wyrok SN z dnia 9 lutego 1995 r., II KR 224/80, Wokanda 1995, nr 6, poz. 19). Teza ta ma obecnie pełne zastosowanie w sytuacjach określonych w art. 17 pkt 5, 6 i 8-11 k.p.k. na podst. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. „Podstawy uchylenia orzeczenia to pewne uchybienia w procedowaniu i wydawaniu orzeczenia istniejące obiektywnie, które stwierdza organ odwoławczy (...). Jeżeli w danej konkretnej sprawie organ procesowy dojdzie do przekonania, iż w rzeczywistości określone przepisami k.p.k. naruszenie procedowania lub innych przepisów miało miejsce, a więc obiektywnie i w rzeczywistości zaistniała jedna z przyczyn odwoławczych, da to mu podstawę do uchylenia zaskarżonego orzeczenia” (Z. Muras, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*, Toruń 2004, s. 29).

Zarzuty kasacyjne, podobnie jak i sygnalizacja wznowieniowa, winny zatem wskazywać na obrazę prawa, do której doszło – co do zasady – w toku postępowania odwoławczego (postanowienie SN z dnia 23 września 2020 r., III KK 282/20, LEX nr 3130217). Bezwzględna przyczyna odwoławcza (bezwzględna podstawa uchylenia orzeczenia) nie może być przy tym, *ex hypothesi*, definiowana względnością oceny. Uznaniowość ocen nie pozwala oprzeć rozstrzygnięcia sądu odwoławczego na podstawie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. W tych wypadkach i w tych granicach, w których względność oceny miałyby decydować o stwierdzeniu

bezwzględnej przyczyny odwoławczej, orzeczenie nie podlega uchyleniu na podstawie z art. 439 § 1 k.p.k. (D. Wysocki, Glosa do wyroku SN z dnia 13 lutego 2017 r., V KK 298/16, OSP 2018, nr 1, s. 97).

W realiach analizowanej sprawy, na moment uprawomocnienia wyroku sądu I instancji, co miało miejsce z chwilą wydania orzeczenia przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, okoliczność związana z prawomocnym ukaraniem S. K. za przestępstwo nabycia wewnątrzspółnotowego nie istniała, co za tym idzie logicznym jest, że uniemożliwia to przyjęcie jej zaistnienia w toku przedmiotowego postępowania. Przesłanka zaś *lis pendens*, czyli zawisłości sprawy, związanej z równoległym toczącym się postępowaniem przed Sądem Okręgowym w Lublinie, nie dotyczyła sprawy Sądu Okręgowego w Kielcach, jako wszczętej wcześniej.

Jednocześnie, niezależnie od powyższego, brak było również podstaw do akceptacji twierdzeń prokuratora, iż zaistniały w analizowanej sprawie układ procesowy związany ze skazaniem S. K. za podżeganie do przestępstwa, za którego dokonanie został skazany w późniejszym czasie w innym postępowaniu, stanowi z przyczyn materialnych inną okoliczność wyłączającą ściganie, statuując konieczność zastosowania wobec S. K. art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.

Sąd Najwyższy stoi bowiem na wyrażanym aktualnie w orzecznictwie i doktrynie stanowisku, zgodnie z którym skazanie za czyn dokonany nie daje podstaw do umorzenia postępowania za czyn współukarany uprzedni lub następczy.

Na wstępie przypomnieć należy, iż w literaturze zgodnie przyjmuje się, iż jeśli w zachowaniu człowieka można wyodrębnić dwa lub więcej czynów, z których każdy wyczerpuje znamiona jakiegoś przestępstwa, mamy do czynienia z wielością czynów i wielością przestępstw. Sytuację, w której ten sam sprawca popełnia dwa lub więcej przestępstw, zanim został skazany za jedno z nich, nazywa się zbiegiem przestępstw, który może przybrać postać zbiegu jednorodnego lub różnorodnego, w zależności od tego czy czyny wyczerpują znamiona tego samego przestępstwa, czy nie (A. Spotowski, Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw, Warszawa 1976, s. 157).

Przede wszystkim podkreślić należy, iż instytucja pomijalnego zbiegu przestępstw, o której mowa, ma niewątpliwie charakter pozaustawowy. Zbieg ten

obejmuje wypadki, w których po przeprowadzeniu procesu wykładni przepisów stanowiących podstawę prawnokarnego wartościowania i zdekodowaniu norm sankcjonujących, wiele czynów popełnionych przez tego samego sprawcę stanowi wypełnienie znamion przynajmniej dwóch lub więcej czynów zabronionych lub wielokrotną realizację znamion tego samego typu czynu zabronionego. **Zastosowanie redukcji ocen powoduje, że pomimo występowania wielu czynów, z których każdy wyczerpuje znamiona przestępstwa, sprawcy zostaje wymierzona jedna kara tylko na podstawie jednego przepisu, określającego zestaw znamion ustawowych wyczerpywanych jednym z czynów. Normy dotyczące wymierzania kary łącznej, podobnie jak przepisy art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. nie mogą znaleźć w tej sytuacji zastosowania, gdyż negatywna ocena zachodzenia tych dwóch ostatnich sytuacji ma charakter pierwotny, warunkując przyjęcie pomijalnego zbiegu przestępstw** (A. Spotowski, Pomijalny (pozorny) zbieg..., s. 159, 211-212; P. Kardas, Pozorny i pomijalny zbieg przestępstw oraz ciągłość popełnienia przestępstwa [w:] L. K. Paprzycki (red.), System Prawa Karnego, t. 4: Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej, Warszawa 2013, s. 970, 1141, 1165).

Przez współukarane czyny uprzednie lub następcze rozumie się przy tym w teorii takie działania poprzedzające główny czyn przestępny lub po nim następujące, które, oceniane z osobna, mogłyby być uznane za odrębne przestępstwa, jednakże przy całościowej ocenie zdarzenia uznać je należy za skwitowane przez wymierzenie kary za przestępstwo główne. Konstrukcję współukaranego czynu uprzedniego przyjmuje się w sytuacji, gdy sprawca, który uprzednio nakłaniał do popełnienia przestępstwa, następnie niezwłocznie podjął działania w charakterze sprawcy lub współsprawcy (W. Mąciór, Zbieg przepisów ustawy jako problem logiczny i prawny, PiP 1975, Nr 1, s. 75; A. Spotowski, Pomijalny (pozorny) zbieg..., s. 187-189; A. Marek, P. Gensikowski, Konstrukcja czynów współukaranych i jej implikacje praktyczne, Prokuratura i Prawo 2004, nr 10, s. 8, 12; M. Borodziuk, Czyny współukarane w praktyce organów wymiaru sprawiedliwości, Prokuratura i Prawo 2019, nr 2, s. 27, 34-35, 39; P. Kardas, Pozorny i pomijalny zbieg..., s. 1132, 1163-1164). Zakresu przyjęcia pomijalnego zbiegu przestępstw nie sposób zdefiniować *in abstracto*, co wynika z jego

teleologicznego charakteru. Decyduje każdorazowo dokonana *in concreto* ocena wchodzących w rachubę czynów, z uwzględnieniem ich wzajemnych relatywnie bliskich powiązań oraz różnicy stopnia szkodliwości społecznej, który winna być znaczna (A. Spotowski, Pomijalny (pozorny) zbieg..., s. 164-166, 171-172, 178-179).

W orzecznictwie wyrażano w omawianej kwestii różne poglądy co do procesowych konsekwencji stwierdzenia zachodzenia powyższej sytuacji. Pierwotnie przyjmowano konieczność uniewinnienia oskarżonego od tego z dwóch zarzucanych mu czynów, który spełnia przesłanki do uznania go za przestępstwo współukarane (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1974 r., Rw 513/74, OSNKW 1975/1/15 oraz z dnia 16 kwietnia 1984 r., Rw 167/84, OSNKW 1984/11-12/120; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 czerwca 2002 r., II AKa 109/02, OSA 2003/4/34). W późniejszym czasie stosowano również koncepcję umorzenia postępowania w oparciu o ujemną przesłankę procesową określoną w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. (wyroki Sądów Apelacyjnych: w Lublinie z dnia 16 stycznia 2001 r., II AKa 248/00, LEX nr 49842 i w Katowicach z dnia 10 lutego 2005 r., II AKa 22/05, LEX nr 147209; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2007 r., III KK 432/06, LEX nr 296722), na którą powołał się składający wniosek prokurator.

Obecnie jednak w literaturze i judykaturze dominujący i *de facto* niekwestionowany jest pogląd, że w przypadku przyjęcia konstrukcji czynu (przestępstwa) współukaranego, sąd w wyroku skazującym, zgodnie z treścią art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., uzupełnia opis czynu będącego podstawą skazania i wymiaru kary o znamiona czynu współukaranego lub też przypisuje sprawcy czyn główny z zaznaczeniem, iż obejmuje on inny czyn potraktowany jako czyn uprzedni lub następczy (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2006 r., II AKa 360/05, OSA 2008/3/14; wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie: z dnia 2 października 2007 r., II AKa 211/07, LEX nr 357209 i z dnia 20 stycznia 2010 r., II AKa 256/09, LEX nr 660145; wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2022 r., III KK 35/21, OSNK 2022, nr 5, poz. 20; A. Marek, P. Gensikowski, Konstrukcja czynów..., s. 16 i n.; D. Drajewicz, Glosa do wyroku z 16 listopada 2009, IV KK 98/09, Państwo i Prawo 3/2011, s. 133-136; P. Kardas, Pozorny i pomijalny zbieg..., s. 1161-1163). Podnosi się w szczególności, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania czynu

współukaranego za okoliczność już *ex definitione* wyłączającą ściganie. Potraktowanie owego zachowania jako negatywnej przesłanki procesowej byłoby ewidentnie sprzeczne z jednym z naczelných zadań postępowania karnego, jakim jest pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej za przedsięwzięte czynności, co wyklucza możliwość uwzględnienia teorii nakazującej umorzenie postępowania w stosunku do oskarżonego w przedmiocie czynu współukaranego, w oparciu o art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. (M. Rzewuski, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2006 r., sygn. akt. II AKa 360/05, Prokurator 1/2007, s. 113-116). W doktrynie przez przesłanki procesu karnego rozumie się warunki, które determinują dopuszczalność procesu. Cechą wspólną negatywnych przesłanek procesowych jest zatem to, że ich ujawnienie w procesie powoduje, iż postępowania się nie wszczyna, a wszczęte podlega umorzeniu. Tymczasem uznanie czynu za współukarany nie wyłącza możliwości prowadzenia postępowania karnego. Wręcz przeciwnie, proces karny w zakresie tego czynu zabronionego jest nadal dopuszczalny, a nawet obligatoryjny. Z istoty czynu współukaranego wynika natomiast jedynie niecelowość orzeczenia odrębnej kary za ten czyn zabroniony w sytuacji, gdy kara wymierzona za przestępstwo główne realizuje funkcje, jakie miałyby spełniać dwie kary jednostkowe i orzeczona na ich podstawie kara łączna (P. Gensikowski, Glosa. Rozstrzygnięcie procesowe w przedmiocie czynu współukaranego, Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa, 2007, Nr 1, s. 147).

Powyższe przekonuje więc, że nawet jeśliby zachodziła realna możliwość wznowienia postępowania celem dokonania redukcji kar – gdyż do tego sprowadza się wniosek prokuratora – umorzenie postępowania z przyczyny wskazanej we wniosku nie mogłoby nastąpić. Niezależnie zatem od braku przesłanki nowości wskazywanego faktu, wnioskodawca nie wykazał także, aby przedstawione okoliczności prowadziły do konieczności uznania, iż S. K. nie popełnił przypisanego mu czynu albo czyn ten nie stanowił przestępstwa lub by nie podlegał on karze.

Niejako już na marginesie, ale wyraźnie, należy też zaznaczyć, iż poza ograniczeniem sprowadzającym się do powiązania konstrukcji pomijalnego zbiegu przestępstw z wieloczynowym różnorodnym zbiegiem przestępstw, w polskim piśmiennictwie i orzecznictwie karnistycznym nie wskazuje się zasadniczo na

żadne dodatkowe formalne przesłanki lub warunki zastosowania tej instytucji. Z uwagi jednak na właściwości konstrukcyjne i powszechnie przyjmowane przesłanki uzasadniające przyjęcie pomijalnego zbiegu, najpełniejsze zastosowanie znajduje ona do przypadków oceny wielości czynów (lub też w innym ujęciu wielości zachowań) tego samego sprawcy wówczas, gdy proces prawnokarne wartościowania prowadzony jest w ramach jednego postępowania karnego. Oczywiście w razie przypisania odpowiedzialności za każde z ocenianych czynów pojawić się mogą podstawy do rozważania czy zasadnym jest także pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej za drugi z popełnionych czynów (P. Kardas, Pozorny i pomijalny zbieg..., s. 1137-1138).

Przyjąć więc w konsekwencji należy, że w takiej sytuacji właściwego rozwiązania kwestii redukcji kar poszukiwać należy choćby przez pryzmat odpowiedniego wymiaru kary łącznej, uwzględniającej należycie powyższe okoliczności. W polskim systemie prawa istnieją bowiem instytucje, których skuteczne zastosowanie w procesie wartościowania wielu popełnionych przez tego samego sprawcę czynów w ramach spełnienia odpowiednich przesłanek umożliwi kwalifikowanie tej wielości jako czynu ciągłego, ciągu przestępstw lub jako zbiegu przestępstw prowadzącego do orzekania kary łącznej. Dopiero bowiem w razie braku normatywnie określonych możliwości (podstaw) do zastosowania któregoś z powyższych sposobów redukcyjnych, wchodzić w rachubę może szczególny, nieuregulowany w ustawie karnej przypadek zbiegu, w postaci pomijalnego zbiegu przestępstw (por. P. Kardas, Pozorny i pomijalny zbieg..., s. 1141). Jest on jednym ze sposobów rozwiązywania problemów ujawniających się w związku z popełnieniem przez tego samego sprawcę dwóch lub więcej czynów, z których każdy stanowić może odrębne przestępstwo. Należy przy tym zaznaczyć, iż jakkolwiek funkcja pełniona przez poszczególne mechanizmy redukcyjne jest podobna, to jednak kolejność ich stosowania nie jest przypadkowa. Przede wszystkim podkreślić trzeba, iż na każdej z tych płaszczyzn dojść może do wyłączenia zachodzącego *prima facie* zbiegu przestępstw lub do orzeczenia za zbieg jednej kary, co eliminuje konieczność odwoływania się do konstrukcji pomijalnego zbiegu przestępstw.



Uwagę zwrócić więc należy na jeszcze jeden element, pominięty w przytoczonej przez prokuratora we wniosku argumentacji. Chodzi mianowicie o kwestię dotyczącą jedności czynu, ze szczególnym uwzględnieniem regulacji art. 12 k.k. Otóż bazowy warunek ewentualnego zastosowania instytucji pomijalnego zbiegu przestępstw, tj. istnienie sytuacji procesowej, w której prawnokarnej ocenie poddawana jest wielość czynów tego samego sprawcy, przesądza, że konstrukcja pomijalnego zbiegu z pewnością nie może odnosić się do sytuacji, w których podstawą wartościowania jest jeden i ten sam czyn. Wyłącza to w ogóle możliwość przypisania sprawcy wielości przestępstw i ukarania go więcej niż jeden raz. Kwestii jedności czynu nie można zatem eliminować z rozważań nad zbiegiem przepisów i zbiegiem przestępstw, gdyż ma ona decydujące znaczenie dla określenia czy występuje zbieg przepisów, czy też zbieg przestępstw. Najpierw należy zweryfikować kwestię jedności czynu, a dopiero później można ustalać zachodzenie właściwego zbiegu (A. Spotowski, Pomijalny (pozorny) zbieg..., s. 10, 41). Konstrukcja pomijalnego zbiegu przestępstw (czynów lub przestępstw współukaranych) nie może więc znaleźć zastosowania ani w przypadku wykorzystania w procesie wartościowania instytucji czynu ciągłego, ani też w razie skorzystania z instytucji ciągu przestępstw. Czyn ciągły skutecznie wykorzystany dla oceny jednostkowego wypadku prowadzi bowiem do redukcji ujawniającej się *prima facie* wielości czynów, do jednego, złożonego czynu ciągłego. Wykorzystanie ciągłości eliminuje zatem zasadność i możliwość odwoływania się do konstrukcji współukarania. Z takiej relacji wynika, że czyn ciągły poprzedza konstrukcję pomijalnego zbiegu przestępstw, najpierw bowiem należy zbadać, czy nie zachodzą przesłanki ciągłości, dopiero zaś po ich wykluczeniu, ewentualnie przystępować do oceny, czy możliwe jest przyjęcie konstrukcji współukarania (por. P. Kardas, Pozorny i pomijalny zbieg..., s. 1149-1152).

Może to przy tym o tyle mieć znaczenie w sprawie dotyczącej S. K., że został on prawomocnie skazany w trzech różnych procesach, za zachowania, co do których przyjmowano, iż dochodziło w ich ramach do realizacji z góry podjętego zamiaru związanego z planowaniem i organizowaniem działań swoich i innych osób, celem realizacji wewnątrzspołnotowego nabycia znacznej ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste i jego dalszej

odsprzedaży. Pamiętać też należy, że Sąd Apelacyjny w Krakowie uznając, iż skazaniu S. K. za popełnienie przestępstwa z art. 55 ust. 3 u.p.n. na etapie postępowania odwoławczego sprzeciwia się jedynie pośredni i bezpośredni zakaz *reformationis in peius* (art. 434 k.p.k. i art. 443 k.p.k.), musiał przyjąć, że podżeganie oraz dokonanie przewiezienia znacznych ilości marihuany z Holandii do Polski objęte były wspólnym zamiarem, a zatem są tym samym czynem – które to ustalenie przecież umożliwiałoby dopiero zmianę (rozszerzenie) opisu i kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu, uwzględniając treść art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Choć nie jest to więc przedmiotem procedowania Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie, powyższe okoliczności, wbrew częściowym ustaleniom sądów orzekających w omówionych wyżej sprawach, mogą jednak wskazywać na zasadność podjęcia ponownej analizy tożsamości zamiaru, z jakim skazany podejmował te działania i w razie stwierdzenia ku temu podstaw, wystąpienie ze stosownym pismem procesowym inicjującym postępowanie w trybie określonym w art. 521 k.p.k.

Niemniej jednak, w zakresie postępowania wznowieniowego dotyczącego postępowania sądowego zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 września 2016 r., sygn. II AKa 126/15, Sąd Najwyższy nie dostrzegł podstaw do jego wznowienia ani w oparciu o wskazywany przez prokuratora nowy fakt, ani też nie ujawnił podstaw do wznowienia tego postępowania z urzędu.

Kosztami postępowania wznowieniowego zgodnie z treścią art. 639 k.p.k. obciążono Skarb Państwa.

[J.J.]

r.g.

Anna Dziergawka

Wiesław Kozielowicz

Adam Roch